

W Australii i w Nowej Zelandii narasta terror państwowy

5 września 2020

Na skutek paniki koronawirusowej Australia i Nowa Zelandia zmieniły się w kraje jawnie faszystowskie. Dochodzi do tego, że w Australii ludzie są aresztowani za wpisy na „Facebooku” krytyczne względem rzekomej pandemii koronawirusa. Policja wyłuskuje ich z samego rana w majtkach. Władze Australii podjęły próbę drastycznego zastraszenia obywateli tego nieszczęsnego obecnie kraju.

(Tutaj było wideo jak australijska policja aresztuje na ulicach ludzi za brak maseczek, ale „YouTube” go ocenzuowało – przypis Admin WM).

Australijski rząd niedawno zastrzegł, że jeśli ktoś się nie zaszczepi przeciwko Covid-19, gdy będzie dostępna szczepionka, to nie dostanie żadnych świadczeń, nie będziesz mógł też podróżować i nie zostanie wpuszczony do żadnej restauracji. Władze tego kraju nie ukrywają, że sceptycy covidowi będą obywatelami drugiej kategorii.

Władze miasta Melbourne zapowiedziały, że będą używać dronów, by wyłapywać osoby bez masek, oraz samochody, które w trakcie godziny policyjnej przemieszczają się dalej niż 5 km od miejsca stałego postoju. Policja zamierza również monitorować dronami plaże, parki i place zabaw – wszystkie mają być puste. Ten poziom szaleństwa koronawirusowego przypomina to co zrobiono w marcu w Polsce, zatem nie jest to coś niebywałego, ale wciąż jest to szokujące do jakich negatywnych zmian doszło na Ziemi.

Australia i Nowa Zelandia to obecnie awangarda światowego szaleństwa związanego z koronawirusem SARS-Cov-2, czyli z

kolejnym wirusem grypopodobnym, który mimo śmiertelności na poziomie od 0,12 do 0,30% przeorał świat niczym wojna, dewastując szereg gospodarek. Dla tamtejszych rządów pandemia była czymś takim czym dla Adolfa Hitlera stał się pożar Reichstagu w 1933 roku. Właśnie potem zawieszono niemiecką konstytucję i przekazano Hitlerowi pełnię władzy i całkowitą kontrolę nad społeczeństwem.

Wystarczy, że ktoś napisze post na „Facebooku” i może się spodziewać wizyty smutnych zamaskowanych panów, którzy są skłonni o 6.00 rano zabrać do aresztu za poglądy skutą kajdankami kobietę w ciąży, albo wywalić drzwi taranem i powalić właściciela domu, który ośmielił się skrytykować policję i restrykcje koronawirusowe. Takich nalotów jest coraz więcej więc można dojść do wniosku, że celowo zastosowano zastraszenie społeczeństwa, aby każdy obawiał się publicznie pisać co uważa.



Najgorsza sytuacja panuje w stanie Wiktorii, gdzie restrykcje są najbardziej dolegliwe. Wszyscy mieszkańcy stanu Wiktorii muszą nosić zakryte twarze wychodząc z domu, bez względu na to, gdzie mieszkają, tak jak w polskich czerwonych strefach. Mieszkańcy znajdującej się tam metropolii Melbourne muszą przestrzegać godziny policyjnej w godzinach od 20:00 do 5:00. W czasie godziny policyjnej ludzie w Melbourne mogą wychodzić z domu tylko w celu podjęcia pracy oraz ze względów zdrowotnych, opieki lub bezpieczeństwa. Między 5:00 a 20:00 ludzie w Melbourne mogą wyjść z domu, aby ćwiczyć, kupić niezbędne towary i usługi, skorzystać z pracy, opieki zdrowotnej lub opieki nad chorym lub starszym krewnym. Pełną listę ograniczeń [można znaleźć TUTAJ](#).

Zarówno Australia jak i Nowa Zelandia są rządzone przez nowoczesną lewicę, która szybko zareagowała zawieszając jakiekolwiek prawa obywatelskie. Dodatkowo rozkręcono szereg represji wobec obywateli, które są niemal rodem z państw

totalitarnych. Nowozelandczycy zostali najpierw pozbawieni prawa do broni, po dziwnej strzelaninie w meczecie w Christchurch, a teraz można już z nimi zrobić wszystko.

Nowa Zelandia wprowadziła zatem nawet obowiązkowe obozy kwarantanny koronawirusowej. I zamierzają w nich więzić ludzi z powodu stanu zdrowia. Szaleństwo w Nowej Zelandii poszło tak daleko, że stolicę kraju Auckland, zamknięto po zaledwie czterech przypadkach grypy zwanej Covid-19. Dodatkowo wszyscy mieszkańcy Nowej Zelandii muszą przejść obowiązkowe testy na obecność koronawirusa SARS-CoV-2, albo zostaną zamknięci w tych specjalnych obozach. To zbyt podobne do wydarzeń znanych z lat czterdziestych na obszarach okupowanych przez III Rzeszę lub w sowieckich Gułagach.

Padają sugestie, że Australia wraz z Nową Zelandią zostały wybrana na coś w rodzaju „poligonu doświadczalnego” intensywnego wdrażania agendy Nowego Porządku Świata – NW0. Można przypuszczać, że jeśli projekt ten się powiedzie, podobne działania zostaną szybko podjęte w pozostałych krajach na świecie. Widać to już na przykładzie Wielkiej Brytanii, która dzielnie podąża za Australią i Nową Zelandią w zakresie poziomu faszyzującego koronawirusowego zamordyzmu. Po nich ponownie może przyjść czas na nas i będziemy wspominać naszą dzisiejszą rzeczywistość jako coś przyjemnego a nie skrajnie nienormalnego...

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl